

*Sygnatura akt VI Ka 264/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 maja 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale nadkom. A. C.

przedstawiciela KMP w G.

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r.

sprawy **K. B.** ur. (...) w J.

syna M. i K.

obwinionego z art. 92a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 lutego 2017 r. sygnatura akt III W 1612/16

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

VI Ka 264/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał obwinionego K. B. za winnego wykroczenia z art. 92 a kw i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 zł.

Jednocześnie Sąd I instancji zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem wydatków postępowania i opłatę w kwocie 50 zł.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca obwinionego zaskarżając wyrok w całości na korzyść obwinionego.

Zarzucił on ww. rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na uznaniu wyjaśnień obwinionego za niewiarygodne w zasadniczej części, podczas gdy były one spójne i konsekwentne oraz poprzez uznanie za w pełni wiarygodnych zeznań świadka R. P., podczas gdy świadek ten nie pamiętał istotnych okoliczności zdarzenia, a mianowicie natężenia ruchu. Dodatkowo obrona zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisu

art. 39 § 4 kpw poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące zastąpieniem w części zeznań świadka R. P. dowodem z dokumentu w postaci notatnika służbowego policjanta, jak również art. 366 § 1 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące nie wyjaśnieniem wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii, a w szczególności, czy na odcinku drogi, na którym znajdował się pojazd obwinionego w momencie dokonania pomiaru prędkości obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. Ponadto zarzucił obrońca rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu obwinionemu kary grzywny w kwocie 500,00 zł w sytuacji, gdy obwiniony pozostaje na utrzymaniu żony.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku w zakresie orzeczenia o karze poprzez wymierzenie obwinionemu kary grzywny w najniższym ustawowym wymiarze.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że art. 7 kpk daje Sądowi orzekającemu uprawnienie do oceny wiarygodności dowodów zgodnie z własnym przekonaniem. Wprawdzie owo przekonanie musi być zakotwiczone w przeprowadzonych dowodach, ale jednocześnie nie oznacza to, że Sąd musi oceniać dowody zgodnie z interesem strony. Jeżeli więc Sąd orzekający przeprowadzi wszystkie niezbędne dowody i podda je ocenie i jednocześnie wskaże dlaczego nie uznał za wiarygodne dowodów przeciwnych to taka ocena jest prawidłowa, chyba, że Sąd sprzeniewierzy się zasadom prawidłowego rozumowania, albo też nie uwzględni wskazań wiedzy lub doświadczenia życiowego. Przenosząc to na grunt uzasadnienia Sądu I instancji trzeba stwierdzić, że Sąd ten z jednej strony bardzo przekonująco wskazał dlaczego nie uznał za wiarygodne wyjaśnień obwinionego, z drugiej zaś strony szczegółowo wyjaśnił, dlaczego dał wiarę zeznaniom świadka R. P.. Z zaprezentowanych w uzasadnieniu motywów rozstrzygnięcia wynika przy tym, że Sąd meriti poddał dokładnej, krytycznej analizie relację funkcjonariusza Policji, także w zakresie ograniczenia prędkości obowiązującego na ulicy (...) w miejscu dokonania pomiaru prędkości, z jaką poruszał się obwiniony.

Wydów zaś obrońcy obwinionego, że w przypadku gdy wyjaśnienia obwinionego są konsekwentne i spójne to automatycznie Sąd orzekający winien im dać wiarę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z treścią art. 7 kpk.

W okolicznościach sprawy nie sposób również czynić zarzutu świadkowi, że nie pamiętał on jakie w dniu popełnienia przez obwinionego wykroczenia było natężenie ruchu. Trzeba bowiem podkreślić, że z racji wykonywanej pracy i wykonywanych obowiązków służbowych nie sposób wymagać od funkcjonariuszy Policji, aby szczegółowo pamiętali wszelakie okoliczności zdarzenia, w tym także te mniej istotne. Z akt sprawy wynika bowiem, że świadek zapamiętał nadzwyczaj wiele szczegółów związanych z popełnionym wykroczeniem, a mianowicie m.in. to, że kontrola miała miejsce w okresie wakacyjnym, dokładne miejsce dokonywania kontroli, postawę i zachowanie obwinionego, podał za pomocą jakiego urządzenia dokonywany był pomiar prędkości.

Jednocześnie nie można zarzucić Sądowi I instancji, jakoby wydał zaskarżone orzeczenie z naruszeniem art. 39 § 4 kpw, albowiem brak jest jakichkolwiek podstaw by uznać, że Sąd meriti czynił ustalenia faktyczne w ten sposób, że relację świadka zastąpił zapisami z notatnika służbowego funkcjonariusza.

Brak jest także jakichkolwiek podstaw, aby w okolicznościach sprawy uznać, że wymierzona przez Sąd I instancji obwinionemu kara jest rażąco niewspółmierna. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że obwiniony przekroczył dopuszczalną na danym odcinku drogi prędkość ponad dwukrotnie, a górna granica kary grzywny wynosi kwotę 5000 zł, a zatem kwotę dziesięciokrotnie przewyższającą wymierzoną obwinionemu karę. W tej sytuacji postawiony w apelacji zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej obwinionemu kary, nawet gdyby przyjąć, że obwiniony rzeczywiście pozostaje na utrzymaniu żony, uznać należało za całkowicie chybiony. Trzeba mieć bowiem na uwadze nie tylko wysokość osiąganego przez obwinionego, który prowadzi własną działalność gospodarczą, ale także jego stan majątkowy – obwiniony jest właścicielem domu o powierzchni 150 m<sup>2</sup> oraz samochodu ciężarowego.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji obrońcy obwinionego.

Nie widział też Sąd Okręgowy powodów, dla których obwiniony miałby być zwolniony z kosztów postępowania.